

Joanna Ozga

Uniwersytet Rzeszowski

„O MIŁOŚCI NIEUCISZONA!” – LEKSYKA W JĘZYKOWYM OBRAZIE MIŁOŚCI W POEZJI MARII PAWLIKOWSKIEJ-JASNORZEWSKIEJ

Za pomocą składników Językowego Obrazu Świata (JOS) można tworzyć różnorodne wizje świata. Dlatego możemy mówić nie tylko o językowym, ale także o kulturowym, naukowym, potocznym i literackim obrazie świata [Fleischer 2000: 62]. Jest on często odmienny od potocznego. Różnica polega na tym, że w literackim JOS wszystkie przekroczenia norm i reguł są świadome, zamierzone, twórca obrazuje pojęcia subiektywnie, niejednokrotnie inaczej niż ma to miejsce w języku ogólnym, operuje szerokim zasobem leksykalnym i nie waha się go wykorzystywać. Pisarz dobiera składniki JOS, porządkuje je, opisuje, wartościuje, a następnie składa w całość tak, by otrzymać zindywidualizowany model rzeczywistości [Maćkiewicz 1999: 197].

Wśród wielu teoretyków JOS jedynie R. Grzegorzczak [1999: 41] pisze o możliwości wiązania tego pojęcia z wizją świata przekazywaną przez teksty literackie: „Twórczość literacka, a w szczególności twórczość poetycka, przekazuje swoje widzenie świata, właściwe poecie, odmienne od widzenia potocznego [...]. Poeta [...] próbuje dotrzeć do głębszych warstw rzeczywistości, niewidzialnych dla oczu. Można więc powiedzieć, że jest to szczególny obraz świata zawarty w języku poety, choć ściślej może należałoby mówić o poetyckiej wizji świata wyrażonej za pomocą szczególnego (przekraczającego normę) użycia języka”.

Obraz świata, który odtwarzamy na podstawie tekstów literackich, nie ma charakteru wyłącznie językowego. Można go uznać jednocześnie za: obraz literacki (został on utrwalony w tekstach literackich), obraz językowy (kreowany jest przez środki językowe) oraz obraz kultury [Bugajski, Wojciechowska 2000: 158]. Analizy tekstów artystycznych w badaniach JOS umożliwiają ukazanie tych rejonów znaczenia słowa, których nie podają słowniki, definicje semantyczne. Nie wszystkie odcienie znaczenia

słowa można odtworzyć tradycyjnymi metodami analizy leksykalno-semantycznej, uwzględniającej utrwalone połączenia wyrazowe, derywaty słowotwórcze, konotacje leksykalne [Filar 1999: 178]. Teksty artystyczne niejako uaktywniają taką sferę znaczeniową, która niekoniecznie ma w polszczyźnie ogólnej leksykalne wykładniki, choć obejmuje cechy rozpoznawalne dla użytkowników języka polskiego. Należy jednak pamiętać, że mimo iż konteksty poetyckie wymagają innej metodologii opisu, to punktem wyjścia i odniesienia dla poety jest zawsze język ogólny.

Leksyka dotycząca miłości i osób zakochanych

W zebranym materiale leksem *miłość* jest tytułem dwóch utworów poetki, w wierszach jednak uczucie to rzadko wyrażone jest bezpośrednio nazwą *miłość*, częściej leksemami należącymi do tego samego pola semantycznego, np.: *szczęście*, lub też zestawieniami z epitetami:

miłość nowa
miłość nieuciszona
blask miłosny

Najczęstszym sposobem wyrażania miłości w poezji jest konkretyzacja poprzez przeniesienia metaforyczne. Czasownik *kochać* przybiera wówczas różne ekwiwalenty znaczeniowe:

kwitnąć
być ślepym, oślepionym
być komuś niebem i światem

Uczucia łączące kobietę i mężczyznę conceptualizowane są przede wszystkim w obrazach metaforycznych, można jednak odnaleźć wyrazy i wyrażenia konotujące pożycie seksualne:

kochanka
kochankowie
słodkie pieszczoty
spoczywać na łożu

Skalę uczuć obrazują superlatywne formy przymiotników:

Kobietę przecudna
Człowieku przemili
Najśłodsza twa strona

Uczucie może być implikowane na podstawie sposobów okazywania miłości. Oto wykładniki zachowań behawioralnych sygnalizujących miłość w poezji M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej:

*całować się, wtulić głowę, spojrzeć rzewnie, słodko
brać w ramiona
przywrzeć ustami
objąć pierś
ogarniać cię
pragnąć serca
spoglądać w oczy
poznawać ustami
rzucić się na szyję*

OPIEKUNOWIE MIŁOŚCI, SPRAWCY MIŁOŚCI

Miłość u M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej ma swoich patronów, opiekunów:

*Aniołowie kochania, kochania, kochania
Aniołowie miłości*

/Zachód słońca/

*Gonił Cię mój anioł stróż po świecie [...]
Biegł wciąż za Tobą [...]
Potraçał Cię ku mnie, zapędzał Cię do mnie
Ciągnął za ręce obie, spychał z prostej drogi
O miłości coś szeptał, bredził nieprzytomnie
[...]*

*Krzyczał głosem jak trąby złote i waltornie
To znów o łaskę swoją modlił się pokornie*

/Robota anioła stróża/

*Ty jesteś jak paryska Nike z Samotraki
O miłości nieuciszona!*

/Nike/

Poetka czyni odpowiedzialnymi za miłość aniołów. Są oni tymi, którzy tę miłość rozdzielają między ludzi, którzy dobierają ludzi w pary. Przywołując anioła stróża, akcentuje fakt, iż każdemu miłość się należy, bo każdy ma swojego anioła. Postać anioła odsyła również do głębszego, duchowego aspektu miłości.

Poetka uosabia również miłość jako paryską Nike, nadaje jej kształt, porównuje ją ze słynnym hellenistycznym posągami Nike, który choć przedstawia boginię zwycięstwa, jest okaleczony: nie ma głowy ani rąk. Miłość również nie zawsze bywa doskonała.

OBIEKT MIŁOŚCI

Obiektem miłości jest przed wszystkim mężczyzna:

Pan brodaty, miłości pełny, pełniejszy niż ludzie żywi
/Gobelin/

Tyś człowieku, tyś bliski jeden tyś przemiły
tyś mojej duszy żywność słodka
Wolę cię bracie, pełen rozkoszy i siły
/Pocałunek słońca/

Gonił cię mój anioł stróż po świecie, o mój Drogi!
/Robota anioła stróża/

Mój nieznamy arab (więcej o nim nie wiem)
Ma burnus jak śnieg biały i dzikie pierścienie
Pachnie na miłą ambrą sandalowym drzewem
I jest wpół gentelmenem
A wpół znów marzeniem
/Szejk/

Obiekt miłości jest dodatkowo wartościowany: pojawia się przymiotnik w formie superlatywnej, a także afektonim *mój Drogi*; kilkakrotnie użyty zaimek *mój* wskazuje na przynależność obiektu miłości do podmiotu lirycznego. Obiekt miłości jest conceptualizowany w kategorii mężczyzny – macho (*człowieku, pełen rozkoszy i siły, nieznamy, dzikie pierścienie, orientalny zapach, gentelmen*), pozostającego jednak w sferze marzeń.

Obiektem miłości w wierszach bywa kobieta:

Kobieta przecudna
/Mgły i żurawie/

Spoczywająca kochanka
/Gobelin/

I rzekł, że w całym świecie takiej drugiej nie ma [...]
Bo dla niego jednego jestem miss ziemia
/miss Ameryka/

Językowe wykładniki kobiecości to przymiotnik w formie superlatywnej *przecudna*, a także określenie *miss ziemia*, które podkreślają piękno, urodę kobiety-kochanki, jedynej i niezastąpionej. Obraz tej kobiety nie jest malowany słowami. Brak wyliczeń atrybutów kobiecej urody. Pozostają one w sferze domysłu, wyobraźni odbiorcy.

PSYCHOFIZYCZNE OBJAWY UCZUCIA

Z jednej strony miłość może mieć różne objawy, z drugiej – pewien stan fizjologiczny może być uwarunkowany różnymi stanami emocjonalnymi. Różne są reakcje organizmu na miłość, miłosne doznania, uniesienia, a także na inne uczucia wchodzące w zakres miłości. Zespół leksykalny jednostek opisujących te reakcje ma znaczący wpływ na językowy obraz tego uczucia.

*W milczeniu zbladły nam twarze
w milczeniu zgasły nam twarze
I dusze bledną w miłości*
/Bercause/

*Jestem może bledsza
trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca*
/Miłość/

Pan tak pobladł i oczy ma pan jak ze stali
/Strach/

*Nagle znalazło w tłumie twe wargi
przywarło
upadło, znieruchomiało, zamarło*
/Oknem wyglądało/

*Krew moja się zerwie [...]
I o twarz mi uderzy płonąca czerwona rzeką
[...] oczy moje umrą, a powieki je cicho pogrzebią*
/***Gdy pochylisz nade mną.../

*Komuś serce bije [...]
Chwyta się ręką za szyję
I dno traci i w powietrzu tonie*
/List/

*On pochwycił się za serce
Rozpostarł nagle oczy jak czarne namioty*
/Szejk/

*Aż drży łopuchów zieleniste mięso
trzęsą się wielkie serca rumbarbaru
i jaskry, które wywracają płatki
z miłości skwaru*

/Pyszne lato/

Nagle, silne uczucie, emocja wywołująca błądność (*zbladły nam twarze, dusze bledną, jestem bledsza, pan pobladł*) może prowadzić do omdlenia

(upadło, znieruchomiał). Miłość może też wywołać zupełnie inne reakcje związane z układem krążenia: przyspieszone bicie serca (*komuś serce bije, pochwycił się za serce*), a co za tym idzie – szybsze krążenie krwi (*krw moja się zerwie*) i związane z tym oblanie się rumieńcem (*o twarz mi uderzy płonąca czerwona rzeka*). Może także zapierać dech i wywoływać duszność (*chwytą się ręką za szyję, w powietrzu tonie*). Na miłość reagują również oczy: mogą być *jak ze stali*, w chwili emocjonalnego uniesienia można je zamknąć (*oczy umrą, a powieki je pogrzebią; zgasły nam twarze*) bądź szeroko otworzyć (*rozpostarł nagle oczy*). Delikatność i subtelność uczuć może być wyrażona przez kolokacje ze słowem *drżeć* – to objaw najmniejszego ruchu (*drży łopuchów mięso*). Znamienne jest również to, że zakochani, upojeni miłością, nie mówią, emanujące z nich uczucie nie potrzebuje słów (*w milczeniu zbladły nam twarze, w milczeniu zgasły nam twarze; jestem [...] trochę bardziej milcząca, zamarło*).

Miłość i pojęcia pokrewne

Pojęcia pokrewne zostały zdefiniowane jako „pojęcia implikowane lub zakładane przez inne pojęcie” [cyt. za: Kinowska 2003: 19]. Przykładami pojęć pokrewnych dla miłości są: czułość, bliskość emocjonalna, radość, szczęście, tęsknota, nadzieja, rozkosz.

ROZKOSZ

Jednym z uczuć, które najczęściej w badanym materiale łączone jest z miłością, jest rozkosz. Według *Słownika języka polskiego* – *rozkosz* to: 1. największy stopień uczucia przyjemności, upojenia, radości; 2. to, co wywołuje to uczucie, co sprawia największą przyjemność.

Oto kilka przykładów:

Moja miłość przeszła w wicher wiosenny

Moja rozkosz w deszcz senny

[...] szal wystrzeli – sen rozkosz wychowa

*/***Moja miłość przeszła.../*

Niech się z rozkoszy ma dusza wygina

/Pyszne lato/

Wolę cię, bracie, pełen rozkoszy i siły

/Pocałunek słońca/

Aniołowie miłości pióra pogubili

niosąc w oddal rozkosze, rozkosze, rozkosze

/Zachód słońca/

*Spoczywam na twoim łóżu, zasypiam na twoim łóżu
[...] w oczekiwaniu rozkoszy*

/Bercause/

*Z twoich ramion widzę niebo drżące rozkoszą
/Gwiazdy spadające/*

Leksemy *rozkosz*, *dreszcz*, *szal*, *łóże*, *drzeć*, *wyginać* jednoznacznie kojarzą się z seksualnym aspektem miłości. Poetka podkreśla jednak subtelność miłości fizycznej: z rozkoszy wygina się nie ciało, lecz dusza, a rozkosz tę noszą aniołowie, co również przydaje tej miłości duchowych wartości.

TĘSKNOTA

Tęsknota to „uczucie żalu wywołane rozłąką z kimś, brakiem lub utratą kogoś lub czegoś” [SJP 1988: 502]. Oto jak werbalizuje ją poetka:

*Gdzie szyby płoną snem oczekiwania
/Zachód słońca/*

*I na tęsknocie mej opiera dłonie
pachną ostatnie lewkonie
/Jesienne niebo/*

*Pachnące jeszcze wonią tęsknoty
/Pamiątki/*

*Ryba opuszczona przez fale
jak serce moje przez ciebie
/Wybrzeże/*

*Tęsknota nade mną szeleszcze
trąca mnie skrzydłem mewim
/Mewa/*

*Morze jest jak moja tęsknota
/Obrazek/*

*Nie widziałam cię już od miesiąca
I nic.
/Miłość/*

*Gdy się miało szczęście, które się nie trafia:
Czyjeś ciało i ziemię całą
a zostanie tylko fotografia
To – to jest bardzo mało
/Fotografia/*

*Wczoraj kwitło moje serce. Dziś jaśmin
/Ogród/*

Tęsknota w tych wierszach to chwile tuż po rozstaniu. Sygnalizują to wyrazy lub metafory odnoszące się do czasu: *Pachnące jeszcze tęsknoty, od miesiąca*. Tęsknota nie pozwala zapomnieć: *szeleszcze i trąca*. Opuszczona kobieta zostaje, jak ryba, wyrwana nagle, wbrew swojej woli z jej naturalnego środowiska. Poetka wskazuje ogrom tęsknoty: *jest jak morze* – przysłania wszystko; i ogrom straty: niespotykane szczęście, *czyjeś ciało i ziemię całą*. Przemijanie uczuć porównuje ze zmianami w przyrodzie: *Wczoraj kwitło serce. Dziś jaśmin*.

SZCZĘŚCIE

*Lzy szczęścia gorzkiej toni
która ją miała w objęciach
/Kobieta w morzu/
Gdy się miało szczęście, które się nie trafia
/Fotografia/*

Szczęście definiowane jest w słowniku jako: 1. pomyślny los, pomyślność, powodzenie; 2. uczucie zadowolenia, upojenia, radości; szczęśliwość; to wszystko, co wywołuje ten stan; 3. spłot pomyślnych okoliczności, szczęśliwe zrządzenie losu [SJP 1988: 401].

U M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej pod pojęciem szczęścia kryje się pojęcie miłości, tym szczęściem jest miłość drugiej osoby. Utożsamia je, czyni je nierozdzielalnymi. Wyrażenie *lzy szczęścia* precyzuje rangę tego stanu.

RADOŚĆ

Radość – „uczucie wielkiego zadowolenia, wesołości, wesoły nastrój; uciecha rozradowanie, szczęście [SJP 1988: 13].

*I dla skrzydlatych tysięcy myśli radosnych kochanków
/Na ciepłej niebieskiej łacie/*

Powyższa słownikowa definicja jest tutaj zasadna, gdyż tak właśnie czują się osoby zakochane – kochankowie, stan taki odzwierciedla się również w ich myślach.

NADZIEJA

Nadzieja to oczekiwane spełnienie się czegoś pożądanego; ufność, że się to spełni.

*I ku nadziei mej nie podchodzi z bliska
 słodyczą mnie uciska
 i na tęsknocie mej opiera dlonie
 /Jesienne niebo/*

Oczekiwanie należy do pola semantycznego zarówno nadziei, jak i tęsknoty. Gdy tęsknisz – czekasz, masz nadzieję na powrót bliskiej osoby, na powrót miłości. Więc i tu uczucia się zazębiają.

STRACH

Stosowane będzie tutaj wyjaśnienie za *Słownikiem języka polskiego* [1988: 343]: *strach* to „niepokój wywołany przez rzecz nieznaną, lęk, obawa”.

*Gdy pochyliš nade mną twe usta pocałunkami nabrzmiałe
 Usta moje ulecą jak dwa skrzydełka ze strachu białe
 /***Gdy pochyliš nade mną.../*

Pocałunek jest czymś nowym, nieznanym, wywołującym strach. Widać tu także nawiązanie do związku frazeologicznego „błady strach” (bardzo silny – wywołujący błądność), w tym jednakże przypadku błędą do białości usta.

Związki frazeologiczne dotyczące miłości

Jednostkę leksykalną można zdefiniować jako ciąg elementów diakrytycznych (układ liter) mający znaczenie globalne (całościowe), a zatem niepodzielny na mniejsze jednostki znaczące [Grochowski 1982: 28]. Za jednostkę leksykalną uważa się więc nie tylko pojedyncze leksemy, ale także kilkuwyrazowe ciągi – związki frazeologiczne [Kania, Tokarski 1984: 129].

Związki frazeologiczne pełnią dwie podstawowe funkcje: uzupełniają system słownikowy języka i pomnażają zasób synonimicznych środków leksykalnych. Przez analizę frazeologizmów można dotrzeć do wielu aspektów utrwalonego w języku obrazu świata. Za ich pomocą nie tylko coś komunikujemy, lecz jednocześnie wyrażamy emocje, ujawniamy stosunek do przedmiotu wypowiedzi lub rzeczywistości, oceniamy. Frazeologizmy stają się punktem wyjścia do zabaw językowych, tworzenia dowcipów językowych i tekstów satyrycznych. Jako połączenia dobrze utrwalone w systemie leksykalnym, a więc rozpoznawalne mimo różnorodnych modyfikacji, bywają chętnie wykorzystywane w tytułach i na-

główkach prasowych. Są także pierwszą szkołą myślenia metaforycznego, sztuki aluzji i w ogóle operowania językiem nie wprost.

Większość frazeologizmów to metafory językowe. Metaforyczność nie ujawnia się w zwykłych użyciach, wtedy gdy są traktowane jako złożone jednostki leksykalne, dla składni formalnie i semantycznie niepodzielne. Wystarczy jednak, że ustalone połączenie zostanie umieszczone w specjalnym kontekście, a wyzwalają się nowe sensy.

Jeszcze większe możliwości stwarza modyfikacja postaci formalnej frazeologizmu. Przekształcanie i parafrazowanie frazeologii stałej jest zabiegiem subtelnym i ryzykownym. Wymaga doskonałego wyczucia językowego i powinno być zawsze świadome, zamierzone, celowe. Celowa deleksykalizacja jest świadomym chwytem stylistycznym, to igranie znaczeniem pierwotnym i znaczeniem wtórnym utartych połączeń frazeologicznych.

Wszystkie działania na słowie i związkach wyrazowych komplikują tekst, dramatyzują rolę adresata. Wypowiedź poetycka nabiera cech dialogu, wyraża punkt widzenia podmiotu lirycznego i jednocześnie zachęca do aktywności odbiorcę, awansuje go do roli współtworzącego sens interpretatora. Taka obrazowa frazeologia wzmacnia żywotność i plastyczność wypowiedzi, stąd najczęściej stosowana jest w większości odmian stylu artystycznego.

Wśród frazeologizmów dotyczących miłości M. Jakubowicz [2000] wyróżnia dwa modele konstrukcji: 1. zwroty i wyrażenia, których komponentem jest nazwa uczucia (*ślepa miłość, być chorym z miłości*), 2. frazeologizmy, które oznaczają miłość, ale nie mają w swej strukturze nazwy uczucia (*robić do kogoś maślane oczy – patrzeć z miłością*).

Natężenie miłości (intensywność uczuć) może być również wyrażone frazeologicznie. Należy jednak zaznaczyć, że w wierszach M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej nie występują one w postaci kanonicznej. Poddawane są różnym modyfikacjom, jedynie ewokują skojarzenie ze związkami frazeologicznymi.

„Czuć się jak w niebie” oznacza czuć się cudownie, wspaniale. Z niebem wiążą również inne związki frazeologiczne: „być w siódmym niebie” (tzn. być zachwyconym, szczęśliwym, uradowanym), „przchylić komuś nieba” (chcieć zrobić wszystko, aby go uszczęśliwić).

Poetka sprowadza niebo na ziemię:

Widać dzisiaj niebem jest ziemia

/Spadające gwiazdy/

Oznacza to, że wszystkie znaczenia powyższych frazeologizmów opisują stany przeżywane na ziemi.

Kolejnym związkiem frazeologicznym przywoływanym w wierszu jest frazeologizm „miłość jest ślepa” – oznacza on stan, w którym znajduje się osoba zakochana, zapatrzenie w obiekt miłości. Ilustruje to przykład:

Ślepa jestem. Oślepiła mnie.
/Ślepa/

Niektóre modyfikacje związków frazeologicznych dookreślają objawy miłości:

Spojrzenie kwiatu cudze jest, choć rzewne (rzewne spojrzenie)
/Pocłunek słońca/

W milczeniu zbladły nam twarze (zblednąć na twarzy)
/Because/

Krew moja się zerwie
/***Gdy pochyłisz nade mną/

Reakcja organizmu staje się bardziej obrazowa, gdy odczytamy konotujący frazeologizm: „rzewne spojrzenie” – pełne melancholii, tkliwe, tęskne; „blady jak ściana” określa intensywność reakcji organizmu – bardzo blady; „krew się burzy” oznacza odczuwanie podniecenia, frazeologizm ten został odświeżony poprzez zamianę czasownika „burzy się” na „zerwie się”

W poezji tej odnajdujemy także nawiązanie do związku frazeologicznego „czuć się jak ryba w wodzie”, tzn. czuć się gdzieś bardzo dobrze:

Ryba opuszczona przez fale
jak serce moje przez ciebie
/Wybrzeże/

Tutaj stan, w jakim znajduje się podmiot liryczny, jest zaprzeczeniem konotującego frazeologizmu. Zabieg ten ma zilustrować rozstanie kochanków i stan, w jakim znajduje się podmiot liryczny po tym wydarzeniu.

Ciekawą modyfikację związku „czuć na sobie czyjeś spojrzenie”, oznaczającego posiadanie świadomości, intuicyjne wyczuwanie, domyślanie się, że jest się przez kogoś obserwowanym, spotykamy w wierszu *Erotyk*:

Czuć na rękach gwiazdy
/Erotyk/

Ewokuje to także skojarzenie z frazeologizmem „chcieć gwiazdki z nieba”, czyli marzyć o czymś niemożliwym do spełnienia. Oznaczać to może, że podmiot liryczny czuje, iż spełniają się jego marzenia.

„Mieć serce z kamienia” oznacza bycie niewrażliwym, obojętnym, zimnym; na płaszczyźnie tekstu frazeologizm został zmodyfikowany następująco:

*Ach jak pragnę twego serca z lodu
/Upał/*

Zastąpienie rzeczownika *kamień* rzeczownikiem *lód* dodatkowo zaakcentowało oziębłość obiektu miłości.

Fraza „z prochu powstałeś i w proch się obrócisz” została w wierszu zmodyfikowana:

*A żeście z ognia powstały
więc w ogień się obróćcie
/Listy/*

Dzięki temu zabiegowi poetka podkreśliła definitywny koniec gorącego, płomiennego uczucia.

„Być komuś całym światem” to być dla kogoś wszystkim, kimś najważniejszym. W analizowanym materiale odnaleźć można następujące nawiązanie do tego frazeologizmu:

*Przecież ja jestem niebem i światem
/Miłość/*

Już bycie „tylko” całym światem oznacza, że jest się kimś najważniejszym, poetka wzbogaca frazeologizm, dodając rzeczownik *niebo* – tym sposobem podkreśla, jak wielką wartością są dla siebie kochające się osoby.

Frazeologizmy weszły na stałe do języka, również potocznego, dopiero odświeżenie ich przez modyfikację, zwłaszcza tak kunsztowną jak w poezji, sprawia, że stają się zauważalne, a czytelnik zatrzymując się na nich, próbuje doszukać się ukrytych sensów.

* * *

Analizie zostały poddane wiersze z pierwszych pięciu tomów poetki. To wiersze z okresu opatrzonego hasłem MIŁOŚĆ. Większość z nich właśnie tę tematykę podejmuje. Na ich podstawie można stworzyć językowy obraz miłości wyłaniający się z tekstów poetyckich Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Miłość rzadko została tutaj nazwana po imieniu. Uczucie to określane jest wyszukaną leksyką. Poetka konkretyzuje obiekt miłości: mężczyzna to typ macho, tak idealny, że pozostający w sferze marzeń; kobieta nato-

miast jest kwintesencją kobiecości, ze szczególnym zwróceniem uwagi na jej urodę, nieopisaną słowami, a pozostającą w sferze domysłów odbiorcy. Nie ma bowiem w analizowanych wierszach leksykalnych wykładników atrybutów kobiecej urody. Poetka zaznacza również kwestię najistotniejszą: bycie najpiękniejszą dla tego jedyne go mężczyzny. Kobieta i mężczyzna nie są pozostawieni sami sobie. Nad ich miłością czuwają aniołowie (*kochania, kochania, kochania*), którzy rozdzielają miłość między ludzi, dobierają ich w pary.

Miłość jako jedno z uczuć o potężnej sile musi mieć również wpływ na organizm człowieka, który na to uczucie reaguje błądnością bądź rumieńcem na twarzy, a nawet omdleniem. Miłość może również spowodować przyspieszone bicie serca, szybsze krążenie krwi, może zapierać dech.

Zwierciadłem duszy są oczy. One także reagują na miłość: mogą być znieruchomiałe jak ze stali, a w chwili emocjonalnego uniesienia zamknięte lub też szeroko otwarte. A całe ciało może drżeć. Wszystko to świadczy o subtelności tego uczucia. Poetka sama podkreśla, jak trudno mówić o miłości, zwłaszcza w chwilach miłosnych, emocjonalnych uniesień często brakuje słów – pozostaje milczenie.

Językowy obraz miłości w tej poezji wyznaczają również pojęcia jej pokrewne, które M. Pawlikowska-Jasnorzewska przywołuje. Są to: rozkosz, tęsknota, szczęście, radość, nadzieja i strach. Wszystkie one składają się na obraz miłości szczęśliwej, dającej radość, wyczekiwanej z nadzieją, a w związku z tym i ze strachem przed nieznanym; miłości wytęsknionej, ale i takiej, za którą się tęskni.

Literatura

- Bugajski M., Wojciechowska A., 2000, *Językowy obraz świata a literatura* [w:] *Język a Kultura*, t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław.
- Filar D., 2000, *Językowy obraz świata a obraz świata w tekście poetyckim* [w:] *Język a Kultura*, t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław.
- Fleischer M., 2000, *Obraz świata. Ujęcie z punktu widzenia teorii systemów i konstrukttywizmu* [w:] *Język a Kultura*, t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław.
- Grochowski M., 1982, *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń.
- Grzegorzczkova R., 1999, *Pojęcie językowego obrazu świata* [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin.

- Jakubowicz M., 2000, *Dwa oblicza miłości. Porównanie językowych obrazów miłości tkwiących w etymologii i frazeologii* [w:] *Język a Kultura*, t. 14: *Uczucia w języku i w tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław.
- Kania S., Tokarski J., 1984, *Zarys leksykologii i leksykografii polskiej*, Warszawa.
- Kinowska A., 2003, *Konceptualizacja miłości i nienawiści w powieści „Wichrowe wzgórze” Emily Bronte i jej dwóch polskich przekładach*, Kraków.
- Maćkiewicz J., 1999, *Wyspa – językowy obraz wycinka rzeczywistości* [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Pawlikowska-Jasnorzevska M., 1980, *Wybór poezji*, oprac. i wstęp J. Kwiatkowski, Wrocław.
- Słownik języka polskiego*, 1963, red. W. Doroszewski, t. 4, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1988, red. M. Szymczak, t. 2., Warszawa.

THE LEXICON OF THE LINGUISTIC IMAGE OF LOVE IN MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA'S POETRY

Summary

The article deals with the image of love in Maria Pawlikowska-Jasnorzevska's poetry. The poems from her first five volumes have been subjected to the analysis. The issues of love are very important in them. The feeling of love is rarely named directly. The poet applies various lexical devices which imply it. The aim of this work is to describe the selected elements of the linguistic image of love; the guardians and originators of love, the object of love, psychophysical manifestations of love and also related concepts and phraseology relationships referring to love.